

Sygn. akt: I C 1518/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział Cywilny - w składzie:

Przewodniczący:	SSO Paweł Poręba
Protokolant:	sekretarz sądowy Jolanta Furman

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 07 października 2014 r.

sprawy z powództwa **U. P.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki U. P. kwotę 100.000zł (słownie: sto tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 lutego 2012 roku do dnia zapłaty,

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz radcy prawnego M. W. kwotę 4.428zł (słownie: cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych) brutto w tym 828zł podatku VAT, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, które nie zostały opłacone,

III. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa - kasa Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 5.000zł (słownie: pięć tysięcy złotych) tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona oraz kwotę 656,86zł (słownie: sześćset pięćdziesiąt sześć złotych 86/100) tytułem zwrotu wydatków wyłożonych w sprawie tymczasowo przez Skarb Państwa.

sygn. akt I C 1518/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 07 października 2014 roku

Powódka U. P. w pozwie z dnia 04 grudnia 2013 roku skierowanym przeciwko N. (...) Towarzystwu (...) na (...) SA w W. domagała się (k. 1-7) zasądzenia od strony pozwanej kwoty 100 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 lutego 2012 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie powódka wywiodła, iż podstępnie wprowadzona została w błąd, wskutek którego w dniu 23 lutego 2012 roku zawarła umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym nr polisy (...), pomimo iż jej celem było zawarcie umowy lokaty terminowej z zachowaniem prawa do każdorazowej wypłaty ulokowanego kapitału.

Powódka twierdziła, iż wraz z mężem po powrocie ze Stanów Zjednoczonych dysponowała kwotą 200 000 zł, którą zamierzała ulokować. W siedzibie (...) Banku w K. powódka i jej mąż nawiązali kontakt z A. G., który zaproponował im zakup produktu o nazwie N. (...). Powódce chodziło o to, by ulokować środki w taki sposób, by procentowały, lecz równocześnie mogły zostać wypłacone na każde żądanie, np. w przypadku choroby dziecka. Powódka poinformowała A. G., którego uważała za kompetentnego i godnego zaufania doradcę finansowego o swoich oczekiwaniach. A. G. zapewniał powódkę, że produkt, który jej oferuje spełnia oczekiwania. Powódka podpisała wniosek, wpłaciła kwotę 100 000 zł na konto N..

Po kilku dniach podpisała jeszcze inny dokument już we własnym domu, gdzie przywiózł go A. G. tłumacząc, że wcześniej złożony podpis powódki był nieczytelny. Powódka odebrała polisę. Cały czas była przeświadczona, że pieniądze zostały ulokowane na bezpiecznej lokacie.

Dopiero z informacji pozyskanych z rozmów z obsługującymi infolinię w kwietniu 2012 roku powódka uzyskała informację, że nabyła produkt mający nie charakter lokaty, lecz ubezpieczenia na życie, w którym zobowiązana jest do corocznej wpłaty składki w wysokości 100.000 zł przez kolejne 5 lat i nie może ich wypłacić przez kolejne 5 lat pod rygorem utraty ulokowanych środków.

Po uzyskaniu tych informacji powódka zorientowała się, że na dokumentach podpis złożył nie A. G., lecz R. F.. Podjęła wówczas starania o odzyskanie środków, lecz bezskutecznie. Złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy powołując się na błąd wywołany przez A. G..

W ocenie powódki została ona oszukana, ponieważ jej celem było nabycie innego produktu inwestycyjnego. Błąd dotyczył czynności prawnej oraz był istotny, ponieważ gdyby powódka знаła charakter umowy, nie zawarłaby jej. W związku z odstąpieniem od umowy zażądała zwrotu wpłaconej kwoty.

Za namową A. G. powódka zainwestowała też kwotę 100 000 zł w zakup obligacji (...) sp. z o.o., które nie zostały wykupione i w tym przedmiocie także toczy się proces sądowy.

Niezależnie od powołania się na błąd, powódka wskazała na sprzeczną z prawem opłatę likwidacyjną stosowaną przez stronę pozwaną, polegającą na utracie zainwestowanych środków w razie zamiaru ich wypłaty, która w ocenie powódki stanowi niedozwoloną klauzulę umowną (k.1, 132).

Strona pozwana N. (...) Towarzystwo (...) na (...) SA w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania (k. 82-93).

N. (...) Towarzystwo (...) na (...) SA w W. na skutek przekształceń zmieniła nazwę na (...) SA w W. (k.178).

Strona pozwana zakwestionowała skuteczność uchylenia się powódki od skutków prawnych oświadczenia woli, ponieważ w jej ocenie nie wystąpiły przesłanki błędu.

Zdaniem strony pozwanej powódka nie zakwestionowała, że złożyła podpisy pod wnioskiem o zawarcie umowy, załącznikiem oraz potwierdzeniem odbioru polisy. We wszystkich tych dokumentach były szczegółowo opisane warunki dotyczące umowy, w tym wysokość i częstotliwość składek oraz warunki wykupu.

Zarzuciła strona pozwana, iż powódka powinna ponosić konsekwencje nieczytania dokumentu, pod którym złożyła podpis. Nie jest uprawniona do powoływania się na błąd, ponieważ z podpisanych przez nią dokumentów wynika, że otrzymała je, zapoznała się z nimi i je zaakceptowała.

Strona pozwana zauważyła, że nieuprawnione jest przypisywanie jej odpowiedzialności za zachowanie A. G., który nie był uprawniony do oferowania produktów N., ponieważ nie był osobą wykonującą czynności na rzecz N., ani bezpośrednio ani w imieniu (...), który takimi uprawnieniami dysponował.

Wysokość opłaty likwidacyjnej w postaci całości zainwestowanych środków nie jest sprzeczna z prawem, ponieważ N. była uprawniona do jej naliczenia jako koszty poniesione. Ponieważ sama prowizja agenta wyniosła 100 015,51 zł, naliczenie takiej opłaty likwidacyjnej było uzasadnione i zgodne z prawem (k.82).

Przed Sądem strony nie zawarły ugody.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka U. P. przebywała w Stanach Zjednoczonych około 10 lat - od 2002 do 2012 roku.

W USA powódka poznała męża P. P., który przebywał tam około 9 lat. Podczas pracy w S. małżonkowie zgromadzili oszczędności w wysokości około 60 000 USD, które przywieźli do Polski w 2012 roku.

Po powrocie z emigracji U. P. i P. P. zamieszkali w P., gdzie prowadzili z rodzicami powódki gospodarstwo rolne. Mieli dwójkę małoletnich dzieci, nie pracowali, utrzymywali się z pracy na roli. P. P. zamierzał podjąć pracę poza granicami kraju w jednym z krajów europejskich.

Powódka i jej mąż postanowili zainwestować zgromadzone podczas pracy w USA oszczędności.

Ich zamiarem było ulokowanie środków pieniężnych w taki sposób, by mieli zapewnioną możliwość ich wypłaty na każde żądanie bez utraty, np. w przypadku choroby dziecka.

P. P. miał wyjechać w celach zarobkowych poza granice kraju, dlatego formalnościami związanymi z ulokowaniem środków miała zająć się powódka.

Powódka wraz z mężem na początku 2012 roku udali się do G. (...) Banku w K. do placówki zlokalizowanej naprzeciwko Galerii (...) w K.. W placówce rozmawiali z A. G., którego uważali za pracownika banku, doradcę finansowego godnego zaufania z racji zatrudnienia w instytucji bankowej.

A. G. posiadał wizytówkę z logo (...) Banku jako J. B. Departament P. B. ze wskazaniem siedziby G. (...) Banku, adresem e-mail oraz strony internetowej doradcy A. G..

U. P. i P. P. przedstawili doradcy finansowemu swoją sytuację, tj. jakie posiadają oszczędności, jaki jest ich aktualny stan majątkowy i cel jaki chcieliby osiągnąć poprzez ulokowanie pieniędzy (zysk z możliwością wypłaty na każde żądanie bez utraty korzyści wynikłych z inwestycji).

Po około 2 tygodniach, w dniu 23 lutego 2012 roku, doszło do drugiego spotkania powódki i P. P. w siedzibie banku z A. G..

A. G. jako doradca przedstawił im produkt o nazwie N. (...), który miał przynieść zysk około 7-10% w skali roku.

Powódka złożyła wówczas podpisy pod dokumentami, tj. wnioskiem o zawarcie umowy i załącznikiem, nie czytając ich treści.

Przed podpisaniem powódka upewniała się u A. G., że lokata obejmuje okres 1 roku i będzie mogła wypłacić środki bez utraty. Nie czytała dokumentów jakie podpisała, nie sprawdziła, czy na dokumentach podpis złożył A. G.. Podczas drogi powrotnej do domu powódka wpłaciła kwotę 100 000 zł na wskazane konto N..

W tym samym czasie po rozmowach z A. G. powódka nabyła za kolejną kwotę 100 000 zł obligacje (...) sp. z o.o. Celem tej inwestycji była także okresowa lokata kapitału.

Po około 2 dniach od podpisania umowy w banku powódka otrzymała telefon od A. G. z informacją, że podpis złożony na jednym z dokumentów jest nieczytelny, dlatego wniosek nie został przyjęty.

A. G. twierdził, że jest w drodze do N. i może przywieźć powódce dokumenty do podpisu. A. G. przyjechał faktycznie do P.. Powódka złożyła podpisy na przedłożonych dokumentach bez ich czytania.

Po kilku dniach otrzymała pocztą przesłany dokument polisy.

Dowód: (polisa nr (...) – k.15; wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia z dnia 23.02.2012r. – k.44-45, 114-115, 198; dowód wpłaty – k.16; wizytówka – k.17, zeznania świadka P. P. od 01:03:37 k.201; zeznania powódki U. P. od 00:02:15 k.216/2)

We wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym nr (...) wymieniony został nr agenta (...). Odznaczono, że wniosek został złożony przez pośrednika, kod OWU 363, nr statystyczny (...) i nazwa produktu N. (...), a także podano dokładne dane powódki z adnotacją o wykonywanym zawodzie rolnika.

W pkt 4 dane do umowy ubezpieczenia wymieniono kwotę na poczet składki 100 000 zł, okres na który zawierana jest umowa – nieokreślony, częstotliwość opłacania składek – roczna, początek daty odpowiedzialności 28 luty 2012 roku.

W pkt 6 zawarte było oświadczenie, że strona umowy otrzymała, zapoznała się i podpisała Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) z dnia 07 marca 2011 roku.

Pod wnioskiem znajdują się podpisy powódki jako ubezpieczającego złożone w K. dnia 23 lutego 2012 roku.

Na wniosku znajduje się podpis R. F. jako podpis Agentka N. Polska TU za (...) SA.

Dowód: (wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia z dnia 23.02.2012r. – k.44-45, 114-115, 198; zeznania świadka R. F. od 00:06:58 k.200).

Według Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze składką regularną (...) przedmiotem ubezpieczenia było życie ubezpieczonego. Z każdej opłaconej składki N. była uprawniona do pobrania opłaty wstępnej na pokrycie kosztów akwizycji (koszty zawarcia i obsługi umowy oraz koszty działalności).

Powódka była zobligowana do wpłacania składek w kwocie po 100 000 zł przez co najmniej 5 lat i nie mogła przez kolejne 5 lat wypłacić tej sumy bez utraty wpłaconego kapitału.

Do wniosku przedłożony był załącznik określający wartość wykupu całkowitego i częściowego ze środków pochodzących z rachunku podstawowego i dodatkowego podpisany w K. w dniu 23 lutego 2012 roku przez powódkę i agenta R. F..

Dowód: (Ogólne Warunki Ubezpieczenia – k.116-121, Regulamin Ubezpieczeniowych Funduszy Kapitałowych – k.122-127, załącznik do wniosku nr (...) z dnia 23.02.2012r. – k.46, 113, 197).

Przy podpisywaniu umowy klientowi powinna zostać okazana karta parametrów, która zawiera informację o kosztach produktu i zarządzania każdym z subfunduszy oraz koszty wykupu. Jeżeli klient nie otrzymał takich informacji, to mógł działać w błędzie co do cech produktu.

Dowód: (zeznania świadka R. F. od 00:06:58 k.200)

Powódka U. P. złożyła też podpis pod dokumentem, tj. potwierdzeniem odbioru polisy oznaczonym w K. z datą 14 marca 2012 roku.

Dowód: (potwierdzenie odbioru Polisy z dnia 14.03.2012r. – k.47, 110)

Powódka otrzymała dokumentem polisy (...) na życie z ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze składką regularną N. Strateg.

Polisa ma nr(...) (...).

W dokumencie była wskazana składka 100 000 zł opłacana z częstotliwością roczną do dnia 27 lutego każdego roku.

Umowa została zawarta dnia 28 lutego 2012 roku na czas nieokreślony.

Dowód: (polisa nr (...) – k.15, 111-112).

Mąż powódki P. P. logował się na koncie przypisanym do zawartej umowy, by sprawdzić proces obracania ulokowanymi pieniędzmi, w dniach: 17 kwietnia, 15 maja, 10 i 18 lipca, 08 sierpnia, 29 października 2012 roku, 16 stycznia 2013 roku, 23 lutego 2013r. W dniu 08 lipca 2012 roku wydał dyspozycję zmiany alokacji składki.

Dowód: (historia logowania – k.109, zeznania świadka P. P. od 01:03:37 k.201, zeznania powódki U. P. od 00:02:15 k.216/2).

Produkty N. (...) Towarzystwa (...) na (...) SA były oferowane na podstawie umowy agencyjnej przez współpracujących z (...) sp. z o.o. w W..

A. G. w okresie prowadzenia rozmów z powódką w lutym 2012 roku nie był uprawniony do sprzedaży produktu N. (...), ponieważ wygasła jego licencja.

Licencją taką dysponował jego znajomy R. F., który pracował dla (...).

A. G. i R. F. znali się od około 2009 roku.

Od 2011 roku razem pracowali w G. (...) Bank jako doradcy finansowi.

Około lipca 2012 roku R. F. awansował. Kiedy R. F. został kierownikiem i przełożonym A. G., ich współpraca nie układa się najlepiej, z tego powodu A. G. został zwolniony z pracy w G. (...) Bank.

Na początku 2012 roku A. G. zwrócił się do R. F. o przysługę, tj. przekazanie wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia na życie od klienta jakiego pozyskał, tj. od powódki.

A. G. przekazał R. F. dokumenty podpisane przez powódkę, brakowało dokumentu obejmującego parametry ubezpieczenia.

A. G. po złożeniu wizyty w domu powódki w P., dostarczył podpisany przez nią dokument.

R. F. rozpytał A. G., czy poinformował powódkę o charakterze produktu, czy będzie dysponowała środkami na opłacenie kolejnych rocznych składek, na co A. G. odpowiedział twierdząco. R. F. jako agent posiadający aktywną licencję złożył dokumenty, które zostały przekazane do N..

Jako osoba podpisująca dokumenty i zawierająca umowę w imieniu N. podpis złożył R. F..

Po zawarciu tej umowy R. F. i A. G. nie utrzymywali ze sobą kontaktu.

R. F. nawiązał kontakt z A. G. we wrześniu 2012 roku w związku z reklamacją, jaka wpłynęła od powódki. Przekazał wyjaśnienia A. G. za pośrednictwem (...) do N..

Dowód: (zeznania świadka R. F. od 00:06:58 k.200)

N. ponosi koszty zawarcia umowy ubezpieczenia w postaci prowizji agenta, kosztów utrzymania średniej polisy 173 zł oraz kosztów pozyskania średniej nowej polisy 251 zł. N. wypłaciła agentowi (...) za pozyskanie klienta prowizję w wysokości 100.015,51zł. Wyplaconą prowizję R. F. przekazał A. G..

Dowód: (oświadczenie N. z dnia 10.01.2014r. – k.107-108, zeznania świadka R. F. od 00:06:58 k.200).

Około kwietnia 2012 roku, kiedy głośna stała się sprawa dotycząca nadużyć parabanków, w tym sprawa (...) G., powódka z mężem postanowili sprawdzić zawartą przez siebie umowę.

Mąż powódki P. P. zatelefonował na infolinię.

Z rozmowy uzyskał informację, że małżonka zawarła umowę nie lokaty terminowej, lecz umowę ubezpieczenia na życie, z czym związany jest obowiązek opłaty corocznych składek w takiej samej wysokości.

Kiedy powódka zatelefonowała na infolinię otrzymała taką samą informację.

Powódka i jej mąż wówczas dowiedzieli się też, że A. G. nie jest pracownikiem banku.

W listopadzie 2012 roku powódka podjęła próby kontaktu z A. G. za pośrednictwem wiadomości mailowych. A. G. nie odpowiadał na telefony, nie było możliwości skontaktowania się z nim. Na pytanie czy rzeczywiście są zobligowani do wpłaty kolejnej składki, odpowiedział, że dobrze by było.

Dowód: (zeznania świadka P. P. od 01:03:37 k.201, zeznania powódki U. P. od 00:02:15 k.216/2, wydruk wiadomości mailowych z dnia 20.11.2012r.– k.31-32).

Od sierpnia 2012 roku powódka prowadziła korespondencję z N. Towarzystwo (...) dążąc do wyjaśnienia sprawy oraz odzyskania zainwestowanych środków.

N. ustosunkowując się do pism powódki zauważyła, że powódka złożyła podpisy pod wnioskiem z dnia 23 lutego 2012 roku. W pkt 6 dokumentu oświadczyła, że otrzymała, zapoznała się i akceptuje treść ogólnych Warunków Ubezpieczenia N. Strateg z dnia 07 marca 2011 roku. W pkt 4 określiła wysokość i częstotliwość opłacania składki w wysokości 100 000 zł rocznie. W tym samym dniu podpisała Załącznik do wniosku nr (...), zawierający informacje dotyczące Wartości Wykupu Całkowitego i Częściowego środków pochodzących z Rachunku Podstawowego lub Dodatkowego. W dniu 14 marca 2012 roku powódka potwierdziła otrzymanie polisy, w której są zamieszczone najistotniejsze informacje dotyczące warunków ubezpieczenia.

N. zauważyła też, że powódka nie skorzystała z prawa do odstąpienia do umowy, które przysługiwało jej w terminie 30 dni od jej zawarcia.

Dowód: (pismo powódki do N. z dnia 17.08., 26.09., 30.10.2012r. – k.18-21, 23-27, 29-30, pismo N. z dnia 07.09., 25.10.2012r. – k.22, 28).

W piśmie z dnia 06 grudnia 2012 roku powódka działając przez pełnomocnika r.pr. K. J. złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu 23 lutego 2012 roku o zawarcie umowy ubezpieczenia na życie potwierdzonej polisą nr (...) - złożonego pod wpływem błędu.

Powódka powołała się na błąd co do czynności prawnej wywołany przez A. G. - pośrednika firmy (...) SA, oferującego usługi inwestycyjne w Oddziale (...) Bank w K., na skutek którego powódka pozostawała w usprawiedliwionym przekonaniu, że zawarła umowę mającą na celu zainwestowanie środków pieniężnych na okres kilku lat, maksymalnie do 10 lat z możliwością podjęcia środków w każdej chwili, gdy zaistnieje ku temu potrzeba.

N. uznała odstąpienie za nieskuteczne, ponieważ nie wystąpiły przesłanki błędu.

Pomimo nieuznania odstąpienia strony prowadziły dalszą korespondencję.

Dowód: (oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 06.12.2012r. – k.33-34, pismo N. z dnia 09.01.2013r. – k.36-37, pismo pełnomocnika powódki z dnia 30.01.2013r. – k.38-39 pismo N. z dnia 08.03.2013r. – k.40).

Powódka złożyła w Prokuraturze Okręgowej w K. zawiadomienie o doprowadzeniu jej do niekorzystanego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 100 000 zł poprzez wprowadzenie w błąd co do zasad umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, które zostało przekazane do prowadzenia przez Prokuraturę Rejonową w L..

Dowód: (informacja Prokuratury Okręgowej w K. z dnia 22.01.2013r. – k.41)

Pomimo korespondencji prowadzonej z N. zmierzającej do wyjaśnienia sytuacji, a także oświadczenia o odstąpieniu od umowy pod wpływem błędu, w kwietniu 2013 roku powódka otrzymała pismo z N. informujące o zaległości w zapłacie kolejnej składki rocznej – za 2013 rok w wysokości 100 000 zł.

Ponieważ powódka nie uregulowała kolejnej składki, w piśmie z dnia 07 maja 2013 roku otrzymała, informację o rozwiązaniu polisy ze skutkiem na dzień 27 lutego 2013 rok.

Dowód: (pismo N. z dnia 03.04., 07.05.2013r. – k.42, 43).

Od lutego 2013 roku powódka U. P. za pośrednictwem pełnomocnika zwracała się o interwencję w swojej sprawie do Rzecznika Ubezpieczonych w W. oraz Komisji Nadzoru Finansowego w W., którzy podjęli czynności w granicach posiadanych kompetencji zmierzające do wyjaśnienia sprawy.

Dowód: (pismo do Rzecznika Ubezpieczonych z dnia 08.02.2013r. – k.48-49; pismo Rzecznika Ubezpieczonych do N. z dnia 19.04., 24.06.2013r. – k.50-52, 61; pismo N. z dnia 23.05., 25.07.2013r. z załącznikami – k.53-60, 62; pismo powódki z dnia 27.08.2013r. z oświadczeniem P. P. z dnia 08.08.2013r.– k.64-65; pismo Rzecznika z dnia 10.09.2013r. – k.66-67, pismo do (...) z dnia 19.06.2013r. – k.68-69; pismo (...) z dnia 23.07.2013r. – k.70-71; pismo N. z dnia 27.09., 07.10.2013r. 15.01.2014r. z załącznikami – k.72-73, 147-155).

W trakcie prowadzenia korespondencji pomiędzy Rzecznikiem Ubezpieczonych a N. A. G. złożył w dniu 05 września 2012 roku oświadczenie na piśmie, w którym podał, że powódka z mężem dysponowała znacznie większą kwotą, którą chcieli korzystać ulokować, a spotkanie sprzedażowe odbyło się w oparciu o OWU oraz pełną kartę parametrów, klienci zostali poinformowani o wszystkich opłatach związanych z produktem.

Dowód: (oświadczenie A. G. z dnia 05.09.2012r. – k.63)

Strona pozwana N. (...) Towarzystwo (...) na (...) SA w W. na skutek przekształceń zmieniła nazwę na (...) SA w W..

Dowód: (odpis KRS – k.10-14, 184-189)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dołączonych do akt dokumentów, których autentyczność i wiarygodność nie zostały przez strony podważone, nie wzbudziły także zastrzeżeń Sądu, zeznań świadków oraz dowodu z zeznań stron ograniczonego do zeznań powódki.

Zeznania świadka R. F. (od 00:06:58 k.200) Sąd ocenił jako w pełni wiarygodne.

Świadek ten był agentem, który formalnie podpisał wniosek o zawarcie umowy złożony przez powódkę. R. F. przyznał, że nie prowadził żadnych rozmów z klientką, tylko firmował swoim podpisem dokument (wniosek) umowy omawianej z powódką formalnie przez A. G..

R. F. nie ukrywał, że nie znał żadnych szczegółów dotyczących zawierania umowy na etapie podpisywania wniosku przez powódkę oraz dopełnienia lub niedopełnienia przez A. G. formalności związanych z dokładnym informowaniem klienta o charakterze produktu oraz skutkach zawartej umowy.

W ocenie Sądu Świadek R. F. zeznawał obiektywnie i szczegółowo, nie ukrywając okoliczności, które wskazywały na uchybienia w wykonywaniu przez A. G. powinności agenta ubezpieczeniowego.

Nie ukrywał R. F., że wyświadczył A. G. przysługę, gdyż ten nie posiadał już ważnej licencji na oferowanie produktu N. (...) a potrzebował pieniędzy. Bezsprzecznie po zawarciu umowy na skutek wpłaty dokonanej przez powódkę R. F. przekazał A. G. całą prowizję jaka służyła agentowi w związku z zawartą umową.

Sąd nie znalazł podstaw, by podważyć wiarygodność jego zeznań.

Mąż powódki świadek P. P. (od 01:03:37 k.201) odniósł się do okoliczności nawiązania kontaktu z A. G. oraz zawarcia umowy.

Twierdzenia tego świadka dotyczące nieświadomości powódki o braku umocowania A. G., podpisania wniosku przez R. F., z którym powódka nie miała kontaktu oraz wprowadzenia w błąd co do warunków umowy podane zostały wiarygodnie i szczerze. Nawiązują one do korespondencji prowadzonej w 2012 roku z N., Rzecznikiem Ubezpieczonych oraz (...), a także zeznaniami powódki, które Sąd także ocenił za wiarygodne.

Pomimo szczególnego stosunku bliskości tego świadka z powódką Sąd ocenił, iż zeznania P. P. są wiarygodne i szczerze.

Zważyć także należało, iż P. P. oraz powódka przez prawie 10 lat przed 2012 rokiem przebywali za granicą, nie posiadają oni wykształcenia ekonomicznego, stąd po powrocie do Polski posiadając oszczędności nie posiadali oni dostatecznego rozeznania odnośnie produktów bankowych oferowanych na rynku polskim. Nie dziwi zatem, że zdecydowali się oni na kontakt z bankiem pod wpływem reklam czy publikacji internetowych.

Powódka U. P. (od 00:02:15 k.216/2) złożyła zeznania wiarygodne i szczerze.

Podobnie jak P. P. opisała ona szczerze i szczegółowo okoliczności podpisania umowy. Nie ukrywała lekkomyślnego zachowania polegającego na obdarzeniu zaufaniem pracownika banku (...), wobec którego podpisała dokumenty, bez zaznajomienia się z ich treścią.

Nie ukrywała przed Sądem, że wraz z mężem zawierzyła A. G., który legitymował się wizytówką (...) Banku (k.17) oraz sprawiał wrażenie osoby profesjonalnej i kompetentnej.

W szczególności dla powódki A. G. po pierwszym spotkaniu zobowiązał się znaleźć odpowiedni produkt zgodny z jej oczekiwaniami – jako lokata kapitału z możliwością jej podjęcia na każde żądanie.

A. G. zabiegał o kolejne spotkanie z powódką, do którego doszło dniu 23 lutego 2012 roku w K., kiedy powódka podpisała wniosek o polisę.

Wreszcie jeździł do powódki do P. pod pretekstem podróży służbowej do N. celem podpisania brakujących jak twierdził dokumentów.

O tym zaś, że powódce zależało faktycznie na lokacie kapitału a nie umowie ubezpieczenia na życie świadczyć może fakt, że A. G. zaoferował jej także obligacje, które nie zostały wykupione.

Sądowi z urzędu wiadomym jest, że w tym przedmiocie toczy się odrębna sprawa z powództwa U. P..

Sąd postanowił pominąć dowód z zeznań świadka B. S. zgłoszony przez powódkę w piśmie z dnia 20 lutego 2014 roku (k. 136), ponieważ w terminie zakreślonym przez Sąd (k. 201/2 od 01:34:59) nie został wskazany adres tego świadka.

Sąd pominął dołączone do akt wydruki artykułów prasowych (k.74-76) jako nie mających istotnego znaczenia w tym konkretnym stanie faktycznym dotyczącym umowy zawartej przez powódkę.

W ocenie Sądu brak podstaw do kwestionowania powyższych ustaleń.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Powódka domagała się zasądzenia kwoty 100 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi.

Argumentowała, iż chodzi o zwrot tej sumy jako wpłaconej na rzecz strony pozwanej na skutek zawarcia umowy ubezpieczenia na życie, od której uchyliła się skutecznie z powołaniem na wadę oświadczenia woli, tj. błąd.

Na podstawie art.84 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej (§1). Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, niełożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny) (§2).

Kolejny przepis art.86 k.c. reguluje kwalifikowaną postać wprowadzenia w błąd, tj. podstęp: jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej (§1). Podstęp osoby trzeciej jest jednoznaczny z podstępem strony, jeżeli ta o podstępie wiedziała i nie zawiadomiła o nim drugiej strony albo jeżeli czynność prawna była nieodpłatna (§2).

Dla skutecznego powołania się na błąd powódka winna była wykazać w związku z rozkładem ciężaru dowodu z art.6 k.c., że błąd dotyczył treści czynności.

Ponieważ oświadczenie woli zostało złożone w ramach umowy, a zatem innej osobie, to na powódce spoczywał także ciężar wykazania, że błąd został wywołany przez tę osobę.

Błąd musi nosić cechy istotności, tj. gdyby powódka знаła prawidłową treść czynności, nie przystąpiłaby do niej.

Dla wykazania zaś przesłanek kwalifikowanych – podstępu - konieczne jest dowiedzenie celowego wprowadzenia w błąd przez stronę pozwaną lub świadomość takiego wprowadzenia przez osobę trzecią.

Immanentną cechą błędu stanowi nieświadomość niezgodności między własnym obrazem sytuacji a rzeczywistością.

O uznaniu błędu za błąd co do treści czynności prawnej decyduje jego związek strukturalny, wewnętrzny z treścią czynności, o którą chodzi.

Ma on miejsce wówczas, gdy fakt mylnie wyobrażony łączy się z samą strukturą dokonywanej czynności, np. błąd co do przedmiotu sprzedaży czy najmu, lub też z okolicznością, która staje się podstawą dokonywanej czynności, np. błąd co do kwalifikacji fachowych kontrahenta (mylne przekonanie o tym, iż osoba, do której zwrócono się o poradę lekarską, jest lekarzem).

Obojętne jest, czy fakt mylnie wyobrażony znalazł wyraz w złożonym oświadczeniu woli. Związek ten jest dostatecznie ścisły, jeżeli błąd ingerując w istotę czynności prawnej wypacza jej sens życiowy lub prawny. (tak: SN w wyroku z dnia 14 stycznia 2009 roku, IV CSK 358/08, publ. LEX nr 603181).

W stanie faktycznym niniejszej sprawy nie został skutecznie podważony cel w jakim powódka zamierzała ulokować oszczędności.

Zamiarem powódki było bowiem niezbiecie zawarcie umowy lokaty terminowej z możliwością wypłaty środków na każde żądanie bez utraty wpłaconego kapitału.

O taki produkt powódka i jej mąż postulowali już przy pierwszym kontakcie z A. G. w siedzibie (...) Bank w K..

Istotne dla powódki były trzy elementy sposobu ulokowania środków: generowanie zysku w postaci oprocentowania, jednorazowa wpłata na okres około roku oraz uprawnienie do wypłaty bez utraty kapitału.

Produkt, który A. G. faktycznie powódce zaofერował i który powódka rzeczywiście nabyła (N. Strateg), nie odpowiadał żadnej z tych cech.

Umowa ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym powodowała bowiem zamrożenie wpłaconej kwoty na co najmniej 10 lat bez prawa jej wypłaty pod groźbą utraty, konieczność dokonywania kolejnych wpłat w tej samej wysokości w kolejnych co najmniej 5 latach – pod groźbą utraty wszystkich środków.

Powyższy dysonans w charakterystyce produktu jaki chciała nabyć powódka i oferowanego przez A. G. z tym, który powódka ostatecznie nabyła (k. 44-47), w ocenie Sądu implikuje błąd co do czynności prawnej – co do jej istoty.

Niezależnie od powyższego powódka została wprowadzona w błąd co do kompetencji osoby, z którą zawierała umowę.

Po poszukiwaniach w internecie i telefonie na infolinię została umówiona na spotkanie z doradcą finansowym w G. (...) Banku w K..

W siedzibie placówki banku nawiązała kontakt z A. G., który legitymował się wizytówką banku (k. 17), zajmował stanowisko doradcy finansowego.

Powódka podjęła rozmowę z A. G. pozostając w niepodważonym przekonaniu, że ma do czynienia z kompetentnym i godnym zaufania pracownikiem instytucji bankowej.

To A. G. zaproponował określony produkt, w siedzibie banku, zatem instytucji, która zajmuje się takimi czynnościami.

Ponieważ powódka jak sądziła miała do czynienia z doradcą bankowym w banku, to nie miała prawa podważać lub podejrzewać braku jego kompetencji do oferowania jej produktu, którego stroną ostatecznie się stała.

Jako klient banku nie musiała zatem wnikać czy pracownik G. (...) Banku jest uprawniony do oferowania produktu innej firmy, tj. N. Polska (...) SA.

A. G. z racji miejsca dokonywania czynności oraz zatrudnienia na stanowisku doradcy finansowego wywołał u powódki błędne przekonanie co do kompetencji do zawarcia umowy nabycia oferowanego produktu, niezależnie od wywołanego wcześniej błędnego przeświadczenia co do charakteru zawieranej umowy.

Błędne przeświadczenie powódki co do kompetencji A. G. znajduje uzasadnienie w art.97 k.c., który stanowi, że osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa.

Dla zastosowania art. 97 k.c. osoba czynna w lokalu przedsiębiorstwa musi dokonać tylko takich czynności, które mieszczą się w zakresie czynności zazwyczaj wykonywanych w lokalu tego przedsiębiorstwa z osobami korzystającymi z jego usług (J. Strzebińczyk (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, P. Machnikowski, s. 251). Dla potencjalnego klienta banku normalnym jest, że osoba w banku zatrudniona oferuje produkty finansowe, a z racji miejsca składania oferty, że jest to tego uprawniona.

Faktycznie jednak – na co wskazują wiarygodne zeznania świadka R. F. (k. 200) - A. G. nie był uprawniony do oferowania w siedzibie G. (...) Banku produktu N.. Nie był w ogóle umocowania do oferowania takiego produktu, ponieważ nie posiadał do tego stosownej licencji. Uprawnienie do oferowania produktów N. mieli m.in. pracujący w (...) sp. z o.o., jak R. F..

Tymczasem powódka została wprowadzona w błąd, że w imieniu drugiej strony umowę podpisała osoba, z którą rozmawiała, zatem A. G.. Dopiero po zawarciu umowy okazało się, że na wniosku i załączniku widnieje podpis agenta R. F., z którym powódka nie nawiązała żadnego kontaktu, nie zaś A. G., z którym prowadziła rozmowy.

Reasumując w ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie powódka U. P. działała w błędzie zarówno co do istoty czynności, czyli jej charakteru, jak i co do przedstawiciela drugiej strony umowy.

Ostatecznie wniosek został podpisany i złożony przez uprawnionego agenta, tj. R. F., lecz jego czynności ograniczyły się tylko do firmowania dokumentów własnym podpisem bez sprawdzenia, czy wszystkie niezbędne czynności zmierzające do podpisania umowy zostały dopełnione, bowiem ich nie przeprowadzał.

Nieuzasadnione jest powoływanie się przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew (k. 82-93) na brak podstaw do ponoszenia odpowiedzialności za działania osoby trzeciej, tj. A. G., z którym nie wiązał jej żaden stosunek prawny.

Odpowiedzialność ta ma charakter pośredni. Na podstawie umowy agencyjnej z (...) sp. z o.o. jako przedstawiciele N. uprawnieni do oferowania jej produktów byli agenci tej spółki. N. powinna ponosić odpowiedzialność za działania i zaniechania takich osób. Jednym z tych agentów był R. F., który w sposób naganny i nieuprawniony złożył podpisy pod wnioskiem o zawarcie umowy ubezpieczenia, pomimo iż nie wiedział czy klient został zapoznany z charakterem umowy.

Na podstawie art. 758 k.c. przez umowę agencyjną przyjmujący zlecenie (agent) zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, do stałego pośredniczenia, za wynagrodzeniem, przy zawieraniu z klientami umów na rzecz dającego zlecenie przedsiębiorcy albo do zawierania ich w jego imieniu. Do zawierania umów w imieniu dającego zlecenie oraz do odbierania dla niego oświadczeń agent jest uprawniony tylko wtedy, gdy ma do tego umocowanie (§2).

Każda ze stron umowy agencyjnej obowiązana jest do zachowania lojalności wobec drugiej (art.760 k.c.).

W razie gdy agent zawierający umowę w imieniu dającego zlecenie nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, umowę uważa się za potwierdzoną, jeżeli dający zlecenie niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o zawarciu umowy nie oświadczy klientowi, że umowy nie potwierdza (art.760³ k.c.).

R. F. działał niełojalnie w stosunku do N..

Na podstawie art. 12 ust.3 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz.U.2003.124.1154) pełnomocnictwo udzielone przez zakład ubezpieczeń nie może zawierać upoważnienia do udzielania dalszych pełnomocnictw. Natomiast na podstawie art.11 tej ustawy za szkodę wyrządzoną przez agenta ubezpieczeniowego w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych odpowiada zakład ubezpieczeń, na rzecz którego agent ubezpieczeniowy działa.

R. F. zawarł umowę pomimo braku pewności co do pouczenia i dostatecznego objaśnienia powódce jako klientowi charakteru produktu.

Jako agent działał w granicach umocowania w stosunku do N., lecz uczestniczył we wprowadzeniu powódki jako klienta w błąd co do osoby uprawnionej do reprezentacji tego zakładu ubezpieczeń.

Powódka uważała, że podpisuje umowę z przedstawicielem w osobie A. G., tymczasem był nim R. F..

Ustalony w sprawie stan faktyczny pozwala przyjąć, że błąd został wywołany przez A. G., który nie był uprawnionym agentem, a następnie sanowany przez R. F..

W ocenie Sądu dostarczenie powódce dokumentów, które podpisała i złożenie podpisu pod samym wnioskiem oraz załącznikiem przez uprawnionego agenta nie sanuje powyższych uchybień spełniających przesłanki błędu.

Strona pozwana powoływała się na to, że nie można mówić o błędzie, w sytuacji gdy ktoś składa podpis na dokumencie bez uprzedniego przeczytania go.

W orzecznictwie został zaprezentowany pogląd, że osoba taka nie myli się, ponieważ świadomie składa oświadczenie woli, nie znając jego treści (por. A. Szpunar, glosa do uchwały SN z dnia 31 maja 1994r., III CZP 75/94, publ. OSP 1995, z. 2, poz. 33), akceptując w ten sposób każde postanowienie zawarte w dokumencie (por. też wyrok SN z dnia 14 stycznia 2009r., IV CSK 358/08, publ. LEX nr 603181).

Z powyższym można się zgodzić pod warunkiem, że osoba ta ma świadomość własnej ignorancji, tj. lekkomyślnie i beztrzesko podpisuje dokument, którego charakteru nie zna.

Odmienne natomiast rysuje się ocena, gdy treść dokumentu została uprzednio między stronami uzgodniona, np. na drodze negocjacji, kiedy podpisujący jest przekonany, że treść dokumentu odpowiada poczynionym ustaleniom.

W takich okolicznościach podsuniecie do podpisu innej wersji niż uzgodniona oznacza wprowadzenie w błąd podpisującego (tak: wyrok SN z dnia 14 stycznia 2009 r., IV CSK 358/08, publ. LEX nr 603181).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie pogląd ten podziela.

W niniejszej sprawie zachodzi taka szczególna sytuacja.

Powódka udała się do banku, przedstawiła swoje oczekiwania, a po około 2 tygodniach została jej przedstawiona oferta nabycia produktu rzekomo z tymi wyznacznikami zgodna. Zatem powódka obejmując taki stan rzeczy swą świadomością zgodziła się na zakup produktu odpowiadającego jej oczekiwaniom, bez szczegółowej lektury dokumentów.

Nie było to oczywiście ze strony powódki posunięcie racjonalne i rozsądne, biorąc pod uwagę zainwestowaną kwotę.

Jednak powódka może zostać i powinna być usprawiedliwiona tym, że działała w zaufaniu do jej zdaniem kompetentnego pracownika instytucji bankowej w jego siedzibie. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż laicy dokonujący czynności bankowych zwłaszcza w siedzibie banku nie zawsze poświęcają czas na lekturę podpisanych dokumentów, pokładając zaufanie w charakterze instytucji jaką jest bank.

Powódce po podpisaniu umowy przysługiwało prawo odstąpienia, lecz wobec braku jakichkolwiek podejrzeń co do zgodności nabytego produktu z jej oczekiwaniami, nie miała powodu sprawdzać zapisów umowy.

Poza tym sposób formułowania zapisów w warunkach umowy, polisy, sumy likwidacyjne, niekoniecznie muszą być zrozumiałe dla laików w dziedzinie inwestycji kapitałowych. Właśnie w tej sferze klienci najczęściej korzystają z usług doradców, którzy mają dopasować produkt do ich oczekiwań. Zapisy dotyczące opłaty likwidacyjnej mogły nie być jasne dla powódki, a z samej polisy nie wynikała utrata wypłaty w razie rezygnacji z wpłacania kolejnych składek.

Drugą stroną umowy był profesjonalny przedsiębiorca, na którym z racji prowadzonej działalności spoczywał obowiązek staranności i dbałości o to, by oferowane przez niego produkty były prezentowane jasno i przejrzysto.

Ubezpieczyciel składający ofertę ma szczególny obowiązek ujęcia swego oświadczenia woli w taki sposób, by było ono zrozumiałe dla osoby ubezpieczającej i nie mogło jej wprowadzić w błąd. Skutki zaniechania tego obowiązku muszą obciążyć składającego oświadczenie woli (tak: wyrok SN z dnia 18 stycznia 1991r., I CR 806/90, publ. Pr. Gosp. 1993, nr 5, s. 21; wyrok SA w Warszawie z dnia 1 października 2009r., I ACa 732/07, publ. LEX nr 580217).

Powódka pozostawała zatem w usprawiedliwionych okolicznościach błędnie, że zawiera inną umowę z faktycznym przedstawicielem strony pozwanej.

Błąd powódki – jak już wzmiankowano - nosił cechy istotności.

O istotności błędu przesądzać muszą kryteria obiektywne, odnoszone do oceny rozsądnego człowieka, który znając prawdziwy stan rzeczy, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści, a jej podstawą powinien być całokształt okoliczności, w tym również rozważenie interesów stron stosunku prawnego (tak: wyrok z dnia 13 grudnia 2012r., V CSK 25/12, publ. LEX nr 1293974).

Jak zostało powyżej zaakcentowane powódce chodziło o zawarcie umowy o charakterze lokaty, nie ubezpieczenia oraz o dyspozycyjność zainwestowanych środków, nie zaś o ich zamrożenie na okres kilku lat.

Gdyby powódka знаła rzeczywisty charakter produktu, nie przystąpiłaby do umowy.

Błąd dotyczył też osoby przedstawiciela, z którym zawierała umowę.

Niewykluczone, że gdyby powódka prowadziła rozmowy z uprawnionym agentem, jak np. R. F., który szczegółowo omówił jak powinien zachować się agent względem klienta, to zostałaby poinformowana prawidłowo o skutkach umowy i nie złożyła podpisu pod wnioskiem oraz załącznikiem oraz nie zawarłaby umowy.

Niezależnie od powyższych rozważań co do przesłanek błędu, w ocenie Sądu zachodzą podstawy do zakwalifikowania zachowania osób, powiązanych ze stroną pozwaną w kategoriach podstępu.

N. odpowiada za działania i zaniechania swoich przedstawicieli, czyli osób oferujących jej produkty. Agentem działającym dla strony pozwanej był R. F., który poprzez zaniechanie przyczynił się do podstępnego wprowadzenia w błąd powódki przez A. G..

A. G., pomimo świadomości rozbieżności pomiędzy oferowanym powódce produktem a jej dążeniami, doprowadził do zawarcia umowy. Uczynił to celowo po to, by pozyskać prowizję odpowiadającą niemal wysokości wpłaconej przez powódkę składki.

Działając pod wpływem błędu powódka była uprawniona do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod jego wpływem, czyli w konsekwencji do odstąpienia od umowy ubezpieczenia na życie potwierdzonego polisą z dnia 23 lutego 2012 roku.

Na podstawie art.88 k.c. uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie (§1). Uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia (§2).

Umowa ubezpieczenia, którą powódka uważała za lokatę, została zawarta w dniu 23 lutego 2012 roku.

Błąd co do charakteru umowy został wykryty około kwietnia 2012 roku po telefonach na infolinię N.. Oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli powódka złożyła w terminie roku od wykrycia błędu, bowiem dnia 06 grudnia 2012 roku.

Uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych swego oświadczenia woli ma charakter prawa podmiotowego kształtującego. Wykonanie go definitywnie kształtuje stosunki prawne między stronami, doprowadzając do unieważnienia czynności prawnej ex tunc, od początku.

Adresat oświadczenia woli nie ma żadnej możliwości ingerencji w celu zapobieżenia skutkom złożonego oświadczenia o uchyleniu się. Władzy takiej nie ma też sąd.

Prawidłowo wykonane uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli jest dla sądu wiążące.

Sąd może jedynie stwierdzić nieważność czynności prawnej.

Kontrola sądu ogranicza się do zbadania prawidłowości złożenia oświadczenia o uchyleniu się, natomiast sąd nie jest władny go zmienić.

Rozstrzygnięcie sądu ma charakter deklaracyjny i może nastąpić zarówno w oddzielnym postępowaniu (w sprawie o stwierdzenie nieważności czynności prawnej w wyniku uchylenia się od skutków oświadczenia woli), jak i w każdym postępowaniu, w którym skuteczność oświadczenia woli ma znaczenie dla rozstrzygnięcia o zgłoszonym w nim żądaniu.

Przedmiotem oceny sądu jest zasadność i podstawy uchylenia się od skutków oświadczenia woli. W razie sporu sąd bada, czy spełnione zostały przesłanki błędu prawnie doniosłego i czy uchylenie się od skutków oświadczenia woli nastąpiło w sposób prawem przewidziany (tak: postanowienie SN z dnia 12 października 2005 roku, III CK 48/05, publ. LEX nr 191867).

Wykonanie uprawnienia do uchylenia się od skutków prawnych zawsze powoduje nieważność całej czynności prawnej (por. wyrok SN z dnia 19 listopada 2003 roku, V CK 477/02, publ. LEX nr 175975; tak Z. Radwański (w:) System Prawa Prywatnego, t. 2, s. 403; odmiennie A. Kozaczka, Błąd jako wada oświadczenia woli. Od błędu w pobudce do błędu usprawiedliwionego, Kraków 1961, s. 122 i n.).

Ostatecznie skoro powódka skutecznie uchyliła się od skutków prawnych oświadczenia woli, to przyjąć trzeba, iż strona pozwana bez tytułu prawnego otrzymała świadczenie pieniężne od powódki.

W związku z powyższym na podstawie art.410 k.c. o świadczeniu nienależnym zastosować należy do zwrotu wpłaconej kwoty 100 000 zł regulacje instytucji bezpodstawnego wzbogacenia z art.405 i n.

Obowiązek zwrotu powódce wpłaconej kwoty 100 000 zł nie wygasł poprzez wypłatę prowizji agentowi w wysokości odpowiadającej kwocie wpłaconej przez powódkę na podstawie art. 407 k.c.

Wypłata prowizji nastąpiła jako koszt zawarcia umowy. Powódka na powyższe nie miała wpływu, ponieważ należało to do kategorii kosztów działania strony pozwanej. Poza tym wypłata została dokonana do rąk agenta, czyli przedstawiciela strony pozwanej. Ewentualne roszczenia regresowe pomiędzy stroną pozwaną, agentem R. F. i A. G., nie są przedmiotem niniejszego postępowania.

Uznając za skuteczne uchylenie się powódki od oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, Sąd przy zastosowaniu art.410 k.c. w zw. z art.405 k.c., zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 100 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 lutego 2012 roku, czyli dnia zawarcia umowy i wpłacenia środków na konto N., do dnia zapłaty.

Z tych względów Sąd orzekł jak w pkt. I wyroku.

Niezależnie od powyższego za słuszne Sąd uznaje stanowisko powódki, która argumentowała, że klauzula przewidująca opłatę likwidacyjną w wysokości wpłaconego kapitału na wypadek wypłaty środków przed upływem terminu 10 lat od rozpoczęcia inwestowania - stanowi niedozwoloną klauzulę umowną.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 2013 roku, sygn. I CSK 149/13 (publ. Biul.SN 2014/2/14, LEX nr 1413038, M.Prawn. 2014/17/923) ocenił, że postanowienie ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postanowienie umowne w świetle art. 385¹ zd. 1 k.c..

Zacytowana teza odpowiada stanowi faktycznemu niniejszej sprawy.

Nieuzasadnione i nieprzekonujące są twierdzenia strony pozwanej dążące do wykazania, że utrata środków wynika z kosztów jakie zakład ubezpieczeń ponosi oraz charakteru umowy ubezpieczenia. Prowizja agenta odpowiadająca wysokości rocznej składki jest wygórowana. Wysokość prowizji ustala zakład ubezpieczeń. W działalności zakładu ubezpieczeń wpisane jest ryzyko wypłaty sumy ubezpieczenia w razie ziszczenia się zdarzenia objętego umową. Nie powinni ponosić konsekwencji powyższego inni klienci zakładu.

Na podstawie art. 385¹§1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§2).

Uznając zapis dotyczący opłaty likwidacyjnej za niewiążący, strona pozwana byłaby zobowiązana do zwrotu wpłaconej kwoty. Ponieważ powódka złożyła skuteczne oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu – od całej umowy – dalsze rozważania w tym przedmiocie Sąd ocenił jako zbędne.

Powództwo zostało uwzględnione.

Powódka została zwolniona od kosztów sądowych w całości, była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika ustanowionego z urzędu. Sąd przyznał tymczasowo ze środków Skarbu Państwa świadkom zwrot kosztów podróży w kwotach: 33,43zł (k.172), 590zł (k.209), 33,43zł (k.208) - łącznie 656,86zł.

Na podstawie art.98 k.p.c. statuującej zasadę odpowiedzialności za wynik procesu oraz §6 pkt. 6, §15-17 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013r. t.j. poz.490), Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.428zł brutto, w tym 828zł podatku VAT tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego - pomocy prawnej udzielonej przez r.pr. M. W. powódce.

Z tych względów Sąd orzekł jak w pkt. II wyroku.

Na podstawie art.113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art.98 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 5 000 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka została zwolniona oraz kwotę 656,86zł tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

SSO Paweł Poręba